

WSZYSTKO NA CHWAŁĘ BOŻĄ



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 25 lipca

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: 1 Kor 8,1-13; Dz 15,20; 1 Kor 9,1-6; 10,5-22; Pwt 6,4-5; Mk 12,28-31.

TEKST PAMIĘCIOWY: „A więc, czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek czynicie, wszystko czyńcie na chwałę Bożą” (1 Kor 10,31).

W 8., 9. i 10. rozdziale *Pierwszego Listu do Koryntian* Paweł kończy omawianie kwestii seksualności, rozwinętej w 5. i 6. rozdziale, i w tym samym czasie odpowiada na konkretne pytania zadane przez Koryntian w liście skierowanym do apostoła (zob. 1 Kor 7,1). Owe odpowiedzi Pawła dominują w pozostałej części *Pierwszego Listu do Koryntian*.

Przejściowy charakter 7. rozdziału *Pierwszego Listu do Koryntian* wskazuje, że niemoralność seksualna (omawiana od 5. do 7. rozdziału) i bałwochwalstwo (będące przedmiotem rozważań od 8. do 10. rozdziału) to tematy wiążące się ze sobą. I rzeczywiście, często są wymieniane obok siebie w *Nowym Testamencie* (zob. Dz 15,20.29; 21,25; 1 Kor 6,9; Ef 5,5; Kol 3,5; Ap 21,8; 22,15).

Z grubsza rzecz biorąc, podczas gdy od 5. do 7. rozdziału *Pierwszego Listu do Koryntian* Paweł porusza problem niemoralności seksualnej, w 8., 9. i 10. rozdziale zajmuje się głównie kwestią bałwochwalstwa. Stwierdza przy tym stanowczo, że chrześcijanie muszą unikać obu tych przejawów zła (zob. 1 Kor 6,18; 10,14).

W poprzedniej lekcji mówiliśmy o tym, że ucieczka przed niemoralnością seksualną jest możliwa dzięki temu, że ciało wierzącego człowieka jest świątynią Ducha Świętego (zob. 1 Kor 6,19-20). W tej lekcji dowiemy się tego, że najlepszym sposobem unikania bałwochwalstwa jest czynienie wszystkiego „na chwałę Bożą” (1 Kor 10,31).

Przeczytaj 1 Kor 8,1-13. Dlaczego Paweł przeciwstawia wiedzy miłość i w jakim kontekście to czyni? Co chce przez to powiedzieć?

Paweł wykorzystuje kwestię pokarmów ofiarowanych bożkom, by odnieść się do głębszego zagadnienia — braku miłości bliźniego (zob. 8. rozdział *Pierwszego Listu do Koryntian*). Kwestia pokarmów ofiarowanych bożkom podzieliła zbór koryncki na dwa stronnictwa. Jedni wierzyli, że ich świadomość, iż żadni bogowie poza jedynym Bogiem nie istnieją, daje im prawo jeść wszystko, bez względu na to, czy dany pokarm był ofiarowany jakimś bożkom, czy nie (zob. 1 Kor 8,4). Ci nazywali siebie mocnymi (zob. 1 Kor 4,10), zaś tych, którzy byli odmiennego zdania, nazywali słabymi (zob. 1 Kor 8,9-12). Paweł stosuje to określenie do tych drugich ze względu na to, że nie pokonali oni jeszcze pewnych zabobonnych wierzeń, jakie wynieśli ze swoich pogańskich religii. Owi słabi, widząc mocnych jadających pokarmy ofiarowane wcześniej bożkom, mogli wyciągać z tego niewłaściwy wniosek, iż chrześcijaństwo nie jest przeciwne bałwochwalstwu. Dlatego Paweł skierował do mocnych ostrzeżenie, by nie byli przyczyną zgorszenia dla słabych.

Biblia bardzo negatywnie ocenia praktykę spożywania pokarmów ofiarowanych bożkom (zob. Dz 15,20.29; 21,25; por. Ap 2,14.20). Jednak Paweł nie wyrażał w tej kwestii tak radykalnego stanowiska, gdyż jego zasadniczą troską był brak jedności, do jakiego mogło prowadzić błędne posługiwanie się wiedzą. Paweł nie krytykował wiedzy jako takiej ani nie postrzegał jej jako zła. Był przeciwny takiemu wykorzystywaniu wiedzy, które prowadzi do arogancji i podziałów w Kościele. Wiedza bez miłości nie jest nawet prawdziwą wiedzą (zob. 1 Kor 8,2). Prawdziwa wiedza to taka, która jest uzupełniona miłością do Boga i Jego poznaniem (zob. 1 Kor 8,3).

Cytując Pwt 6,4, Paweł wskazuje, że wierzący muszą wiedzieć, że istnieje tylko jeden prawdziwy Bóg (zob. 1 Kor 8,4-6). Ciekawe, że apostoł przytacza myśli zawarte w Pwt 6,4-5, gdzie stwierdzenie o jedności Boga jest uzupełnione nakazem miłowania Go. Tak więc zarówno według Mojżesza, jak i według Pawła prawdziwa wiedza o Bogu prowadzi do miłowania Go.

Pewni swojej wiedzy, „mocni” wierzyli, że spożywanie pokarmów ofiarowanych bożkom jest nieszkodliwe i dozwolone. Jak zauważymy w środkowej i czwartkowej części lekcji, Paweł przyznał im rację pod określonymi warunkami. Jednak gdyby praktyka ta miała stać się „zgorszeniem dla słabych” (1 Kor 8,9), należało jej unikać. Ze względu na miłość do Chrystusa i bliźnich chrześcijanie są zobowiązani uwzględniać nie tylko swoje racje, ale i przede wszystkim dobro innych.

Paweł twierdzi, że wiedza bez miłości może się stać niebezpieczna (zob. 8. rozdział *Pierwszego Listu do Koryntian*). W jakich sytuacjach wiedza nieuzupełniona miłością może przynosić złe rezultaty?

Przeczytaj 1 Kor 9,1-6. W jaki sposób ten fragment listu jest praktycznym przykładem wyrzeczenia uczynionego w imię miłości?

Pozornie może się wydawać, że obrona apostołstwa przez Pawła w 9. rozdziale *Pierwszego Listu do Koryntian* nie ma nic wspólnego z wcześniejszym rozważaniem na temat powiązania wiedzy i miłości. Jednak musimy pamiętać, że *Biblia* nie została od razu podzielona na rozdziały. Nauczanie apostoła Pawła w 9. rozdziale *Pierwszego Listu do Koryntian* jest powiązane z tym, co napisał on wcześniej. Rozdział ten stanowi praktyczny przykład niesamolubnej miłości do Chrystusa i bliźnich. Ze względu na tę miłość Paweł jest gotowy zrezygnować z niektórych należnych mu praw.

- „Jeść i pić” (1 Kor 9,4). W tym przypadku żywność i napoje stanowią ogólną pomoc finansową. Jako apostoł Paweł miał prawo otrzymywać środki materialne na swoje utrzymanie od tych, którym służył. Inni przywódcy kościelni w tamtym czasie korzystali z tego prawa. Jednak Paweł przynajmniej częściowo sam zarabiał na swoje utrzymanie, szyjąc namioty (zob. Dz 18,3).

- „Zabierać z sobą żony chrześcijanki” (1 Kor 9,5). Żonaci apostołowie mieli prawo zabierać w podróż misyjną swoje żony na koszt Kościoła. Przykładami takich par prowadzących pracę misyjną mogą być Akwila i Pryscylla (zob. Rz 16,3) czy Andronik i Junia (zob. Rz 16,7). Paweł nie był żonaty (zob. 1 Kor 7,8). Oczywiście, gdyby zdecydował się ożenić, miałby prawo zabierać na misję swoją żonę i otrzymywać środki na utrzymanie dla siebie i dla niej.

- „Nie pracować [na utrzymanie]” (1 Kor 9,6). Paweł i Barnaba mieli prawo do pobierania wynagrodzenia za swoją pracę misyjną (zob. 1 Kor 9,4-6). Paweł zarabiał na życie szyciem namiotów (zob. Dz 18,3), ale nie wiemy, czym zajmował się Barnaba. Wiemy, że był to człowiek bardzo szczodry (zob. Dz 4,36-37), więc zapewne także sam się utrzymywał.

W 1 Kor 9,7-11 Paweł rozwija myśl z 1 Kor 9,6, aby wykazać, że on i Barnaba mają prawo żyć na koszt Kościoła (zob. 1 Kor 9,11-12). Sam Pan nakazał, by „ci, którzy ewangelię zwiastują, z ewangelii żyli” (1 Kor 9,14; por. 1 Tm 5,18). Mimo wszystko Paweł mówi: „Myśmy jednak z tego prawa nie skorzystali” (1 Kor 9,12). W ten sposób Paweł wskazuje siebie jako przykład wyrzeczenia (zob. 1 Kor 9,1-18) i twierdzi, że jego postawa przyczynia się do ogłoszenia ewangelii w Koryncie (zob. 1 Kor 9,19-23).

Z jakich należnych ci praw jesteś gotowy zrezygnować ze względu na skuteczność twojego świadectwa dla Pana?

Po przedstawieniu swojego przykładu wyrzeczenia dla większego dobra Paweł przechodzi do kwestii bałwochwalstwa. W pewnym sensie 10. rozdział *Pierwszego Listu do Koryntian* stanowi rozwinięcie myśli zawartej w 1 Kor 9,27, gdzie Paweł mówi o samodyscyplinie niezbędnej do dochowania wierności powołaniu. Pragnie, by Koryntianie szli za jego przykładem, tak jak on naśladuje Jezusa (zob. 1 Kor 11,1).

Przeczytaj 1 Kor 10,7-11. Jakich grzechów dopuścili się Izraelici na pustyni i dlaczego dane im przywileje czyniły te grzechy jeszcze bardziej rażącymi?

W 1 Kor 10,1-5 Paweł nawiązuje do historii pobytu Izraelitów na pustyni. Wzmianka o obłoku i morzu przywołuje na myśl kierownictwo, obecność i ochronę Boga. Pokarm i napój świadczą o dostarczonym Bożym zaopatrzeniu. Paweł odwołuje się do doświadczenia Izraelitów z obłokiem i morzem jako chrztu, którego odpowiednikiem jest chrześcijański obrzęd zanurzenia. Podobnie mówiąc o pokarmie i napoju, apostoł nawiązuje do obrzędu wieczerzy Pańskiej.

Mówiąc innymi słowy, 10. rozdział *Pierwszego Listu do Koryntian* uczy, że w pewnym sensie duchowe doświadczenia chrześcijan są odzwierciedleniem doświadczeń Izraelitów podczas ich wyjścia z Egiptu, pobytu na pustyni i wejścia do Ziemi Obiecanej. Paweł wspomina tę historię Izraela w konkretnym celu, mianowicie by nie powtarzać jej czarnych rozdziałów. Wbrew wszelkim przywilejom danym Izraelitom wielu z nich pożądało złych rzeczy (zob. 1 Kor 10,6), było bałwochwalcami (zob. 1 Kor 10,7) i oddawało się wszeteczeństwu (zob. 1 Kor 10,8). Nic dziwnego, że „większości z nich nie upodobał sobie Bóg” (1 Kor 10,5).

Łatwo jest wytykać palcami starożytnych Izraelitów i wymieniać ich ciężkie grzechy. Jednak Paweł twierdzi, że chrześcijanie są podatni na podobne grzechy, i to wbrew ogromnym przywilejom, jakie otrzymali dzięki poznaniu historii Chrystusa. Apostoł ostrzega zatem wyraźnie: „A tak, kto mniema, że stoi, niech baczy, aby nie upadł” (1 Kor 10,12). Wyrażenie: *kto mniema*, sugeruje, że niektórzy w zborze korynckim nie zdawali sobie sprawy z niebezpieczeństwa popadnięcia w wymienione grzechy. Czy i nam grozi dzisiaj podobne niebezpieczeństwo?

A tak, kto mniema, że stoi, niech baczy, aby nie upadł. Kto z nas nie doświadczył na sobie, jak realne jest to ostrzeżenie?

Apostoł Paweł zapewnia nas, że Bóg nie pozwoli, byśmy byli kuszeni ponad to, co możemy znieść, „ale z pokuszeniem da i wyjście, abyście je mogli znieść” (1 Kor 10,13). Dlaczego zatem zdarza się, że tak łatwo popadamy w grzech?

Przeczytaj 1 Kor 10,5-22. Dlaczego musimy unikać bałwochwalstwa?

W 1 Kor 10,14-22 Paweł wraca do kwestii pokarmów ofiarowanych bożkom. W wielu współczesnych kulturach praktyka ta jest zupełnie nieznaną i może się wydawać dziwna, ale była powszechna w czasach biblijnych. Gdy w pogańskich świątyniach ofiarowano zwierzęta bożkom, część mięsa tych ofiar otrzymywali sprawujący kult kapłani, którzy następnie sprzedawali to mięso. Trafiało ono następnie na publiczny targ, gdzie było odsprzedawane jako zwykły artykuł spożywczy. Ponieważ mięso to w żaden sposób nie różniło się od zwykłego mięsa ofiarowanego w sprzedaży, chrześcijanie mogli nieświadomie nabyć mięso zwierząt ofiarowanych bożkom. Apostoł radził więc chrześcijanom, by nie przejmowali się tym i bez żadnych obaw kupowali takie mięso.

Z drugiej strony, choć spożywanie przez chrześcijan w domu mięsa ofiarowanego wcześniej w pogańskiej świątyni nie stanowiło problemu (zob. 1 Kor 8,1-13), to jednak praktyka uczęszczania do pogańskich świątyń oraz uczestniczenia w pogańskich świętach i uctach była stanowczo zakazana dla chrześcijan. Mierznik służący za podstawę oceny w tej sprawie jest jasny: Chrześcijanie mogą spożywać mięso ofiarowane bożkom kupowane na targu i przygotowywane w domu, bo żadne bożki nie istnieją (zob. 1 Kor 8,4); jednak chrześcijanom nie wolno uczestniczyć w pogańskich ceremoniach, gdyż te służą oddawaniu czci demonom (zob. 1 Kor 10,20-21). Uczestniczenie w pogańskich rytuałach naraża człowieka na łączność z demonami (zob. 1 Kor 10,20), tak jak uczestniczenie w wieczerzy Pańskiej otwiera chrześcijan na społeczność z Chrystusem (zob. 1 Kor 10,16).

Tak więc Paweł napisał: „Nie możecie pić kielicha Pańskiego i kielicha demonów; nie możecie być uczestnikami stołu Pańskiego i stołu demonów” (1 Kor 10,21). Jest to zgodne z zasadą podaną przez Jezusa:

— „Nikt nie może dwom panom służyć” (Mt 6,24).

Paweł uczy, że Bóg wymaga pełnej lojalności płynącej z serca. Wskazuje, że bałwochwalstwo pobudza Pana „do gniewu” (1 Kor 10,22). Aby do tego nie dopuścić, Paweł w 1 Kor 8,4-6 podaje niezawodną regułę postępowania chroniącą przed bałwochwalstwem, a nawiązuje przy tym do Pwt 6,4-5: „Słuchaj, Izraelu! Pan jest Bogiem naszym, Pan jedynie! Będziesz tedy miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej siły swojej”. Do tej zasady miłowania Boga ponad wszystko Jezus dodał:

— „Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego” (Mk 12,31; zob. także Kpł 19,18).

Bożek niekoniecznie musi być kamiennym posągami. Ludzie potrafią zrobić sobie bożka niemal ze wszystkiego. Jakie bożki ty musisz jeszcze porzucić?

W 1 Kor 8,1-3 Paweł stwierdza, że miłość strzeże człowieka przed bałwochwalstwem. Argument ten rozwinął następnie w 1 Kor 10,23-11,1. W 1 Kor 8,3 Paweł mówi o naszej miłości do Boga. W 1 Kor 10,24 radzi też: „Niech nikt nie szuka własnej korzyści, lecz korzyści bliźniego”. Na tym polega miłość do bliźnich.

Przeczytaj Mk 10,17-22; 12,28-31. Co łączy te dwa fragmenty Ewangelii Marka i jak można je zastosować w sytuacji omawianej w 10. rozdziale *Pierwszego Listu do Koryntian*?

W 10. rozdziale *Pierwszego Listu do Koryntian* Paweł robi to, co Jezus w Mk 12,28-31, mianowicie łączy w jedno dwa największe przykazania prawa Bożego — nakaz miłowania Boga ponad wszystko i nakaz miłowania bliźnich. W opisie spotkania z bogatym młodzieńcem (zob. Mk 10,17-22) Jezus łączy te dwa rodzaje miłości, a czyni to, odwołując się kolejno do Pwt 6,4 (zob. Mk 10,18) i drugiej tablicy dekalogu (zob. Mk 10,19). Problemem owego bogatego młodzieńca było to, iż miłował swój majątek bardziej niż Boga i bliźnich (zob. Mk 10,22). Cenił swoje ziemskie bogactwo ponad bogactwo nieba. Bardziej zależało mu na pieniądzu niż na pomaganiu biednym (zob. Mk 10,21). Krótko mówiąc, był bałwochwalcą.

Podążając za nauką Jezusa, Paweł wskazuje, że zasada miłowania Boga ponad wszystko a bliźniego jak samego siebie ma być stosowana w hipotetycznych sytuacjach, które wymienia w 1 Kor 10,27-28. To znaczy, że nawet dozwolone rzeczy mogą się okazać szkodliwe, gdy stają się zgorzeniem dla innych (zob. 1 Kor 10,23). Ta zasada została mistrzowsko uogólniona w słowach: „Wszystko czynicie na chwałę Bożą” (1 Kor 10,31). Pisząc, że wszystko ma być czynione na chwałę Bożą, Paweł wskazuje, że bałwochwalstwo może się przejawiać w rozmaitych formach, a wszystko, co odbiera chwałę należną Bogu, staje się bożkiem (zob. Iz 42,8).

Słowa Pawła w 1 Kor 10,31-11,1 stanowią podsumowanie 8., 9. i 10. rozdziału *Pierwszego Listu do Koryntian*. Paweł wyraźnie stwierdza, że nie szuka własnej korzyści, „lecz wielu, aby byli zbawieni” (1 Kor 10,33). W ten sposób idzie za przykładem Chrystusa (zob. 1 Kor 11,1).

Jak możesz się nauczyć miłować bliźniego swego, jak siebie samego?

DO DALSZEGO STUDIUM

„O ileż więcej dobra można byłoby dokonać, gdybyśmy właściwie wykorzystywali nasze wzajemne relacje! Każdy, kto otrzymał niebiańskie dobrodziejstwa, jest zobowiązany oświecać drogę innych. (...). Wówczas wszyscy, którzy prawdziwie miłują Boga, przestaną traktować samych siebie jak bożki”¹⁵.

„Paweł zachęcał swych korynckich braci i swe korynckie siostry, by zastanawiali się, jaki wpływ ich słowa i czyny wywierają na innych, i aby nie czynili nic, co samo w sobie mogłoby się wydawać niewinne, ale mogłoby zostać uznane za usprawiedliwienie bałwochwalstwa albo urazić sumienie ludzi słabych w wierze. »A więc: Czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek czynicie, wszystko czyńcie na chwałę Bożą« (1 Kor 10,31). (...).

Ostrzeżenie apostoła skierowane do zboru w Koryncie odnosi się do chrześcijan we wszystkich czasach, a zwłaszcza żyjących obecnie. Mówiąc o bałwochwalstwie, apostoł miał na myśli nie tylko kult bożków, ale także wyrachowanie, umiłowanie łatwizny oraz zaspokajanie wybujałego apetytu i wypaczonych namiętności”¹⁶.

„Jeśli zauważacie, że robiąc pewne rzeczy, do których macie pełno prawo, utrudniacie rozwój dzieła Bożego, to się powstrzymajcie. Nie czyńcie niczego, co mogłoby zamknąć umysły ludzi na prawdę. (...). Nie wszystkie rzeczy zgodne z prawem muszą być korzystne”¹⁷.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Według Pawła czasami dojrzałym chrześcijanom swoim postępowaniem mogą zaszkodzić rozwojowi niedojrzałym chrześcijanom. Wyobraź sobie sytuację, w jakich coś takiego może nastąpić. Dlaczego zasada miłowania Boga ponad wszystko i bliźniego jak samego siebie jest jedyną podstawą uporania się z takimi wyzwaniami?

2. Jakie bożki mogą czcić chrześcijanie, jeśli nie zachowują należytej ostrożności? Jakie dobre rzeczy mogą się stać bożkami? Jak możemy się zorientować, że coś, na czym nam bardzo zależy, stało się naszym bożkiem?

3. Paweł stwierdził, że umartwia swoje ciało i ujarzmia je, aby nie okazało się, że postępuje w sposób niegodny swojego powołania do głoszenia ewangelii (zob. 1 Kor 9,27). Po przestudiowaniu tej lekcji pomyśl, co może dyskwalifikować chrześcijanina jako tego, który głosi ewangelię.

4. W 10. rozdziale *Pierwszego Listu do Koryntian* Paweł odnosi się do zagrożeń płynących ze strony bałwochwalstwa, pisząc: „Uciekajcie od bałwochwalstwa” (1 Kor 10,14). Dlaczego bałwochwalstwo jest tak wielkim złem?

¹⁵ Ellen G. White, w: *The Advent Review and Sabbath Herald*, 18.11.1884, s. 730.

¹⁶ Taż, *Krzyż i miecz*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 179.

¹⁷ Taż, *Świadectwa dla Kościoła*, t. 9, Budy Zasłona 2022, s. 175 (przyp. red.). Przeczytaj także rozdział *Bałwochwalstwo pod Synajem*, w: taż, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 227-238.